

## **List o. Generała Mícheála O'Neilla do Rodziny Karmelitańskiej z okazji Uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel 2022r.**

Bracia i Siostry Rodziny Karmelitańskiej!

Wraz z nadejściem Uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel, wchodzimy w świąteczny nastrój. Chcemy świętować i dziękować Bogu za to wszystko, co reprezentuje dla nas Matka Boża z Góry Karmel. W sposób szczególny chcemy podziękować Bogu i Matce Bożej, ponieważ lęk, jaki mieliśmy przed korona-wirusem w zeszłym roku, teraz zmniejszył się, a życie wielu osób powraca do normalności. Nadal modlimy się o opiekę Matki Bożej nad nami i nad światem.

Ten rok okazał się dla nas błogosławionym poprzez kanonizację św. o. Tytusa Brandsmy. Czy ktoś może zapomnieć te dni radości i szczęścia w Rzymie, ten szczególny moment na Placu św. Piotra, kiedy wraz z dziewięcioma innymi uczniami Chrystusa, nasz brat o. Tytus został ogłoszony świętym?

Niestety, ten rok był również naznaczony inwazją sił rosyjskich na Ukrainę, która wpisuje się do tak wielu innych bolączek, które powodują ogrom cierpienia niewinnych ludzi na całym świecie. Myślimy o wielu przesiedleńcach, bez dachu nad głową, żyjących w ośrodkach dla uchodźców, a przecież wiemy, że wielu z nich to kobiety i dzieci. Tymczasem mężczyźni nadal są wciągani w niechcianą walkę zbrojną.

Obchody Matki Bożej z Góry Karmel, za przykładem, doświadczeniem i natchnieniem św. Tytusa Brandsmy, naszego nowego świętego zapraszają nas w tym roku do refleksji nad darem Karmelu. Dostrzegamy, co Karmel oferuje nam jako najgłębszą motywację do pracy na rzecz pokoju. Możemy kontemplować i urzeczywistniać pragnienie Boga dotyczące pokoju i całkowitej godności osoby ludzkiej.

Podczas gdy Maryja stała u stóp krzyża, wraz z umiłowanym uczniem Janem i innymi kobietami, wówczas Jezus stworzył nowy rodzaj ludzkiej rodziny, zbudowany nie na więzach krwi, ale na rzeczywistości

ludzi troszczących się o siebie wzajemnie. Teraz to syn zabiera matkę do swojego domu. Rzeczy się zmieniły. Marzeniem i projektem jest to, aby synowie i córki przyszli na świat, a dorastając zdobyli umiejętność troszczenia się o wszystko, co jest przed nimi, aby przekazać to swoim dzieciom, które przyjdą po nich.

Zarówno korona-wirus, jak i przyjęcie uchodźców z wojny na Ukrainie, wielokrotnie dały nam nowe przykłady tego, jak ludzie troszczą się o siebie nawzajem, zwłaszcza w czasach głębokiego cierpienia. Zachowując środki ostrożności związane z korona -wirusem, wiedzieliśmy, że chronimy siebie i innych. Kiedy zaakceptowaliśmy ograniczenia w kontaktach społecznych, zrobiliśmy to, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa, co teraz, dzięki Bogu, wydaje się być na wyciągnięcie ręki. Wtedy do naszych drzwi dotarł napływ uchodźców z wojny na Ukrainie. W całej Europie było przyjęcie, które zaskoczyło nawet nas samych. Rządy i poszczególni obywatele otworzyli swoje biura i domy, przyjmując ludzi, którzy w mgnieniu oka musieli opuścić swoje domy i dobytek, aby szukać schronienia przed brutalnym atakiem z nieba.

Góra Karmel to dla nas miejsce zarówno mistycznego, jak i braterskiego spotkania, w którym członkowie pierwotnej wspólnoty karmelitańskiej doszli do głębszego poznania Boga i siebie nawzajem poprzez to wszystko, co robili w swoim życiu w samotności i przez zjednoczenie, rozważając dniem i nocą prawo Pana. To też jest nasza droga. Pod opieką Najświętszej Maryi Panny, w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi, poprzez naszą samotność i nasze zjednoczenie budujemy wśród nas kulturę pokoju i w ten sposób rodzimy Słowo Pokoju dla świata.

W tygodniu, w Liturgii Godzin powtarzamy kantykt Izajasza, który mówi o górze pokoju.

*Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki.*

Najwyższa góra to ta, która jest najbardziej godna honoru. Gdyby miała głos, to byłby on tym, którego słuchalibyśmy najczęściej. Wśród wielu głosów, które mówią nam, co powinno się wydarzyć na świecie, zwracamy z modlitwą uwagę na głos mówiący o prawdzie, przejrzyistości i miłości. Głos i wizję, które stoją ponad wszelkimi innymi wizjami, szczególnie opartymi na zachowaniu żywotnych interesów nielicznych, podczas gdy miliony ludzi głodują, są bezdomni, zostali wysiedleni.

*Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną:  
«Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami».*

Góra jest dostępna dla wszystkich, ale potrzebuje ludzi, aby do niej poprowadzić. Tutaj rozumiemy, jak pomagamy i zachęcamy się nawzajem do szukania dróg Pana. Najwyższej drogi, która szanuje całkowitą godność osoby ludzkiej i słyszy wołanie każdego dziecka Bożego.

*Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem.*

Góra Syjon i Jerozolima, miasto zbudowane na wzniesieniu, do którego ludzie wspinają się, śpiewając swoje pieśni, stało się dziś miejscem konfliktu. Pozostają dla tych, którzy wierzą, wyobrażeniem zaangażowania i bliskości Boga ze swoim ludem poprzez naród wybrany i wybrane miejsce. To w Jerozolimie Bóg ustanowi pokój dla swojego ludu.

*On będzie sędził między narodami, i będzie rozstrzygał spory wielu narodów.*

Gdzie są współcześni przywódcy, którzy mówią o właściwym osądzie, zwracając się do wyższej mądrości Bożej, aby znaleźć mądrość, która rozwiąże konflikt i wytyczy ścieżkę prowadzącą do pokoju i pomyślności dla wszystkich? Osąd musi być oparty na prawdzie i mądrości. Nasza mądrość pochodzi ze Słowa Mądrości. Znajdujemy ją w Maryi i w świętych Karmelu. Jest to mądrość, dzięki której jesteśmy w stanie osądzić wszystko, co widzimy wokół nas, i w tym osądzie dostrzec dzieło zbawienia oraz dodać nasze „tak” i naszą współpracę do dzieła Bożego.

*Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy.  
Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej  
zaprawiać do wojny.*

Czy to nie jest to, co wszyscy chcielibyśmy zobaczyć. Podczas moich lat spędzonych w Peru, widywałem dzieci paradujące na rynku w Dzień Niepodległości z imitacją karabinów i karabinami maszynowymi w rękach. W tym wczesnym wieku wpajano im przekonanie, że broń zniszczenia jako sposób obrony narodu jest ważniejsza niż narzędzie uczciwej pracy, pióro, łopata, druty, krucyfiks. Posiadamy obraz o. Tytusa Brandsmy, który pośród swoich książek, z piórem lub fajką w ręku, w głębokiej rozmowie z kolegami, współbraćmi karmelitami czy studentami wprowadza pokój. Gazeta była dla niego narzędziem obrony prawdy i wolności każdego człowieka.

O. Tytus Brandsma szukał najgłębszych motywacji do wszystkiego, co robimy i w czym pokładamy nadzieję. Widział Karmelitów jako nosicieli Słowa, podobnie jak Maryja była nosicielką Słowa. Tym Słowem jest pokój. Ci, którzy przyjęli to Słowo i cenią je, są ludźmi, którzy mogą nieść je światu i rodzić je w nim. W swoich notatkach rekolekcyjnych o. Tytus zasugerował, że „Od Maryi musimy nauczyć się usuwać z naszych serc wszystko, co nie należy do Boga. Od Niej możemy się nauczyć, jak otwierać nasze serca na Boga w taki sposób, aby były pełne Jego łaski. Wtedy Jezus wejdzie, odrodzi się i wzrośnie w nas. On stanie się widoczny w tym, co robimy i On będzie żył w nas. Im mniej jesteśmy napełnieni Bogiem, tym biedniejsze będzie nasze życie. Z Maryją, pełną łaski, będziemy żyć Bożym życiem i w zjednoczeniu z Panem, odnajdziemy swoją chwałę i zbawienie”.

Nasi założyciele na Górze Karmel wynaleźli sposób na życie, który był formułą pokoju, jako odpowiedź na konflikty zbrojne, które uniemożliwiały im wejście do Świętego Miasta, Jerozolimy. Maryja była w centrum tego planu pokoju. Oni nie uciekali się do konfliktu zbrojnego, ale raczej przywdziewali zbroję Bożą.

Podobnie, jak św. o. Tytus modlił się, aby pewnego dnia Niemcy i Holandia podążały razem drogą pokoju, tak również dzisiaj, modłę się za nas wszystkich, zbliżających się do Uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel, abyśmy począwszy od najwcześniejszego dzieciństwa aż do końca naszych dni, prawdziwie uczyli się dróg pokoju i za prorokiem powtarzali słowa „Domu Jakuba, pójdźmy, chodźmy w światłości Pana”. Niech Karmelici wszędzie wypełniają swoje powołanie do bycia nosicielami Słowa i niech to Słowo naprawdę głosi pokój.

W duchu braterstwa  
Míceál O'Neill, O.Carm  
Przeor Generalny